

Francesco Totti nie myśli jeszcze o odejściu: *"Mam nadzieję grać jeszcze wiele"*. W obliczu pożegnania Del Piero z Juventusem, coś przyszło mu do głowy: *"Myślę, że Alex uda się do Ameryki. Widząc te obrazki byłem poruszony, gdyż wiem tak jak i wszyscy mistrzowie z mojej generacji, że nadejdzie również mój moment."*

Roma pożegnała się z sezonem wczoraj w porze obiadu, po treningu, do następnego ogólnego spotkania przed nowymi rozgrywkami. Dyrektor Claudio Fenucci pożegnał zespół w szatni krótkim przemówieniem. To był ostatni raz dla Luisa Enrique i jego sztabu: Llorente, Cabanalesa, Moreno. Żadnego z nich nie zobaczymy już w Trigorii. Trener został serdecznie pożegnany przez piłkarzy, ale także przez innych pracowników Romy, którzy zachowają miłe wspomnienia po nim. W pożegnania zostali zamieszani również Cicinho i Casetti. Szczególnie przykre, po sześciu latach radości i smutków, było pożegnanie Casettiego, który został już obdarowany w Cesenie uczuciem ze strony kibiców. Koledzy podarowali jemu koszulkę z jego numerem "77" i autografami od wszystkich.

Teraz wakacje dla wszystkich? Nie bardzo. Poza graczami z reprezentacji narodowych, którzy zagrają na Euro, treningi będzie kontynuował Burdisso. Czekają na Primaverę Romy, z którą będzie się przygotowywał jeszcze przez co najmniej tydzień. Celem Burdisso jest bycie w pełni gotowym na obóz przygotowujący do nowego sezonu.

Autor: abruzzo